

Sygn. akt II KK 192/14

POSTANOWIENIE

Dnia 20 sierpnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 sierpnia 2014 r.,
sprawy **T. G.**
skazanego z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 30 grudnia 2013 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.
z dnia 17 kwietnia 2013 r.

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt ... 531/09, Sąd Rejonowy w W. skazał T. G. za przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. na karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Od wyroku tego apelację złożył jego obrońca. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu naruszenie przepisów postępowania, tj.: art. 7 w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, a w szczególności zeznań

świadka M. D. oraz wyjaśnień Z. F. oraz opinii biegłej psycholog T. D., a także art. 201 w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa wobec sprzeczności dwóch opinii i wydanie wyroku w przypadku, gdy w sprawie występowały dwie sprzeczne opinie biegłych.

We wniosku obrońca domagał się zmiany wyroku i uniewinnienia oskarżonego, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 30 grudnia 2013 r., sygn. akt ... 1035/13, utrzymał wyrok w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu „rażące naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na jego treść, tj. art. 6 w zw. z art. 7 oraz art. 201 i art. 452 § 2 kodeksu postępowania karnego poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu Rejonowego o sygn. akt ... 531/09, wydanego z rażącym naruszeniem przepisów postępowania i tym samym przyjęcie jego ustaleń, w tym zaakceptowanie niedopuszczenia dowodu z konfrontacji biegłych psychologów, których opinie były ze sobą sprzeczne, jak również nie skorzystanie z możliwości uzupełnienia postępowania dowodowego przewidzianej w art. 452 § 2 kodeksu postępowania karnego, w sytuacji, w której opinie biegłych T. D. i W. B. dotyczące oceny zeznań świadka M. D., w szczególności w zakresie tendencji świadka do konfabulacji wydane przed Sądem I instancji były w sposób ewidentny sprzeczne.”

Wskazując na powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w W. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Żaden ze wskazanych przez skarżącego przepisów nie został naruszony w trakcie rozpoznania sprawy w postępowaniu

odwoławczym, a to właśnie powinno być przedmiotem kasacji. Kasacja w istocie jest powtórzeniem zarzutów apelacji, albowiem już w apelacji zostały postawione zarzuty naruszenia przepisów art. 7 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k., które obecnie w kasacji zostały znów przywołane, z dodatkowym wskazaniem jako naruszonych przepisów norm art. 6 k.p.k. oraz art. 452 § 2 k.p.k. W sytuacji, gdy sąd II instancji nie przeprowadzał w postępowaniu odwoławczym jakichkolwiek dowodów, ani też rozpoznając apelację nie stwierdził, aby opinie biegłych psychologów były między sobą sprzeczne w sposób rzeczywisty, to staje się jasne, że takie postąpienie obrońcy skazanego, a więc zarzucenie sądowi *ad quem* naruszenia norm art. 7 k.p.k. i art. 201 k.p.k. było chybione. Istotne jest także i to, że w kasacji nie sformułowano w ogóle zarzutu obrazy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., co oznacza, iż skarżący nie kwestionuje sposobu odniesienia się sądu odwoławczego do tych zarzutów apelacji. Podkreślić jedynie należy, że sąd I instancji w całości odrzucił jako niewiarygodną, i opartą na wadliwych i dowolnych przesłankach, opinię biegłej T. D., a stanowisko swoje przedstawił w sposób obszerny i precyzyjny w uzasadnieniu wyroku (str. 23-24). Nie doszło zatem do wystąpienia sprzeczności pomiędzy opiniami biegłych; w sprawie obdarzona walorem pełności i wiarygodności funkcjonowała tylko jedna opinia biegłego psychologa, tj. opinia W. B. Już w apelacji skarżący nie przedstawił jakichkolwiek argumentów dla zakwestionowania tych ocen sądu I instancji, a zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 201 k.p.k. oparł li tylko na fakcie istnienia dwóch sprzecznych w swoich wnioskach opinii, pomijając już natomiast to, że jedna z nich została uznana jako niewiarygodną. Taka zatem sytuacja nie może dowodzić istnienia sprzeczności pomiędzy opiniami biegłych. Sprzeczność ta mogła bowiem mieć miejsce tylko wtedy, gdyby sąd *meriti* dokonując oceny obu takich odmiennych w swoich wnioskach opinii nie mógł rozstrzygnąć, w oparciu o całokształt materiału dowodowego i przy posłużeniu się instrumentarium z art. 7 k.p.k., która z nich winna stanowić podstawę orzekania. Tymczasem w tej sprawie takich wątpliwości sąd ten nie miał, a odmiennych argumentów skarżący nie przedstawił nawet w apelacji. Nie mogło także dojść do obrazy art. 452 § 2 k.p.k. Pomijając już to, że przepis ten ma charakter uznaniowy (por. np. wyrok SN z dnia 11 stycznia 2011 r., V KK 133/10, Lex nr 784527) to w niniejszej sprawie istotne jest to, iż zarzut obrazy

art. 201 k.p.k. był sformułowany w apelacji, a zatem jeśli sąd II instancji uznał, że między opiniami nie było żadnej sprzeczności wymagającej zastosowania tej normy, to nie miał jakiegokolwiek powodu dla rozważania zastosowania – i to z urzędu, albowiem żadnego wniosku nie złożono w toku rozprawy odwoławczej – normy art. 452 § 2 k.p.k. Przywołanie jako naruszonej normy art. 6 k.p.k. powiązane jest również z kwestią rzekomej sprzeczności opinii biegłych, co oznacza, iż również w tym zakresie uchybienie w zakresie prawa do obrony na etapie postępowania odwoławczego nie zaistniało.

Z tych powodów należało orzec jak w postanowieniu.